

KRYSTYNA WOJTCZUK
Siedlce

CHARAKTERYSTYKA SOCJOLINGWISTYCZNA POLSKIEGO SLANGU UCZNIOWSKIEGO

1. WSTĘP

W okresie panowania klasycznego strukturalizmu w językoznawstwie światowym wiele szkół strukturalistycznych, m.in. amerykański deskrytywizm Bloomfielda, gramatyka transformacyjno-generatywna Chomsky'ego czy behawioryzm, traktowały system językowy jako swojego rodzaju monolit, co było zamierzonym lub niezamierzonym uproszczeniem. System języka naturalnego bowiem jest wewnętrznie zróżnicowany. Europejski strukturalizm, szczególnie funkcjonalizm praskiej szkoły strukturalnej, wysunął na ten temat słynną tezę, że język jest systemem systemów. Dzisiaj wolelibyśmy powiedzieć, że jest systemem podsystemów. Tezę tę można interpretować wewnątrzjęzykowo lub zewnątrzjęzykowo.

Podsystemy pojmowane wewnątrzjęzykowo tworzą trzy hierarchicznie usytuowane poziomy: fonologiczny, morfologiczny i składniowy. Jak wiadomo, praska szkoła zrobiła najwięcej w dziedzinie fonologii (por. N. S. Trubiecki, *Podstawy fonologii*, 1939), na płaszczyźnie której poszukiwanie systemu zakończyło się sukcesem. Poszukiwania prawidłowości systemowych natomiast na innych piętrach języka, na wzór systemu fonologicznego, okazały się zadaniem trudnym, ale nie beznadziejnym. Zwłaszcza poziom morfologiczny, interesujący się zasobem leksykalnym języka, z trudem daje się ująć w jeden podsystem. Wyniki semantyki leksykalnej pozwalają mówić raczej o systematoidzie. Również składnia nie pozwala łatwo się wtłoczyć w ramy jednego systemu, co próbował zrobić m.in. Chomsky.

Z perspektywy zewnątrzjęzykowej język jest systemem podsystemów dlatego, że funkcjonuje w zróżnicowanym na grupy społeczeństwie, a każda z nich jest potencjalnym lub faktycznym twórcą socjolektu. Nie ma co do tego wąt-

pliwości, że istnieje sieć relacji pomiędzy społeczeństwem i językiem pojmowanymi jako całość, ale też w całej swojej dyferencjacji.

Zależnościami pomiędzy funkcjonowaniem języka i społeczeństwa językoznawstwo zajmowało się właściwie od zawsze, można powiedzieć – było językoznawstwem socjologizującym (choć, jak wspomniałam, niektóre spośród szkół językoznawczych świadomie lub mniej świadomie abstrahowały od tego). Z czasem „dziedziczką” po językoznawstwie socjologizującym stała się socjolingwistyka, proklamowana jako dyscyplina naukowa podczas kolokwium językoznawców, etnologów i socjologów, które miało miejsce w amerykańskim Bloomington w połowie lat siedemdziesiątych. Socjolingwistyka nie jest do końca okręplą dziedziną językoznawstwa, choć jej dotychczasowe osiągnięcia są imponujące. Konkuruje też ona stale z socjologią języka. Wyniki obu dyscyplin, choć porównywalne, nigdy się ze sobą całkowicie nie pokrywają i nie mogą się pokrywać – nie będę jednak tego teraz rozwijać.

Socjolingwistyka odkryła, iż nie ma prostej odpowiedniości pomiędzy strukturą społeczeństwa i strukturą języka. Na przykład podział języka na style funkcjonalne nie jest paralelny do podziału społeczeństwa. Już sama ilość stylów funkcjonalnych jest wśród socjolingwistów problemem spornym. Jeśli zgodzimy się co do tego, że język polski (bo przede wszystkim nim się interesuję) funkcjonuje w postaci pięciu stylów: oficjalnego, potocznego, naukowego, urzędowego i artystycznego (ostatnio dołącza się do nich styl religijny), to nie znajdziemy dla nich jednoznacznie określonych socjologicznie użytkowników.

Jeśli chodzi o wzajemną relację wymienionych stylów, sądzę, że – synchronicznie rzecz ujmując – dwa z nich, tj. oficjalny i potoczny, są prymarne, pozostałe są swoistymi derywatami od nich. Styl naukowy i urzędowy są fundowane na bazie stylu oficjalnego, styl artystyczny może być traktowany jako derywat od każdego z osobna, a nawet od wszystkich razem. Styl oficjalny ma szeroki zasięg funkcjonowania: używany jest bowiem przez wszystkich zarówno w mowie, jak i w piśmie. Styl potoczny jest również stylem powszechnie stosowanym, ale głównie w wersji mówionej. Dla obu więc stylów nie da się wskazać żadnej specyficznej grupy komunikatywnej, mniejszej niż całe społeczeństwo. Pozostałe style wydają się mieć takie mniejsze grupy: stylu naukowego używają ludzie uprawiający naukę, stylu urzędowego – urzędnicy, styl artystyczny jest domeną literatów. Chodzi tu przede wszystkim o grupy profesjonalistów.

Styl oficjalny i potoczny tworzy w języku takim jak polski podstawową opozycję, z którą wiąże się ściśle inna, mianowicie opozycja oficjalności i nieoficjalności sytuacyjnej.

Po tej uwadze natury stylistycznej zwróćmy teraz baczniejszą uwagę na styl potoczny, który zdaniem Jerzego Bartmińskiego stanowi centrum stylowe polszczyzny, z czym się zgadzam¹. Wyeksponowanie stylu potocznego potrzebne mi jest bowiem po to, by usytuować slang uczniowski na mapie stylów.

Otóż slang uczniowski jest rodzajem socjolektu i jest swoistym derywatem stylu potocznego. Znaczy to, że zasadniczy zrąb mają wspólny, ale też slang wnosi coś własnego, niepowtarzalnego, co go wyróżnia spośród wszystkich innych socjolektów. W praktyce nie oznacza to, że jest jakaś ostra granica pomiędzy stylem potocznym a slangiem, nie ma jej zresztą w ogóle pomiędzy odmianami jednego języka. W związku z tym zdarzają się takie opisy stylu potocznego, które traktują go szeroko, łącznie z socjolektami. Tak został opisany współczesny styl potoczny języka francuskiego². W polskich opisach stylu potocznego zazwyczaj wyodrębnia się go od socjolektów, podkreślając jednak to, że jest pomiędzy nimi ustawiczny przepływ, granica zaś wytyczana jest każdorazowo arbitralnie³.

2. PROBLEMY TERMINOLOGICZNE

Zanim przejdę do charakterystyki socjolingwistycznej slangu uczniowskiego, chcę jeszcze na chwilę zająć się problemem terminologicznym.

Po pierwsze – nie ma jednolitej terminologii socjolingwistycznej na określenie odmian językowych, przeciwnie – panuje w tym zakresie duża redundancja, by nie powiedzieć chaos. I tak na określenie odmian językowych używa się takich terminów, jak: p o d s y s t e m i s o c j o l e k t, a także w a r i a n t, g w a r a, ż a r g o n, s l a n g, a nawet j ę z y k, do tego dochodzą jeszcze a r g o t oraz dawniejszy s z w a r g o t. Po drugie – próbuje się uporządkować ten nadmiar terminologiczny w różny sposób, ale częściej wielu tych terminów używa się zamiennie.

¹ J. B a r t m i ń s k i, *Styl potoczny*, w: *Język a kultura*, t. V: *Potoczność w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz i F. Nieckula, Wrocław 1992, s. 38-39.

² S. G r a b i a s, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 136.

³ J. A n u s i e w i c z, J. S k a w i ń s k i, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa-Wrocław 1996.

W dawniejszych pracach na określenie odmian substandardowych polszczyzny, przeciwstawionych językowi ogólnopolskiemu, używano najczęściej terminu *g w a r a* (por. Wieczorkiewicz 1968), dodając do niego określenia: *l u d o w a*, *m i e j s k a*, *ś r o d o w i s k o w a*, *u c z n i o w s k a* itd. W nowszych opracowaniach (Wilkoń 1988, Grabias 1974, 1994 i in.) dominuje termin *s o c j o l e k t*, który jest traktowany jak hiperonim w stosunku do terminów: *p r o f e s j o l e k t*, *b i o l e k t*, *f a m i l e k t*, a także: *s l a n g i ż a r g o n*.

W odniesieniu do socjolektów młodzieżowych Grabias (1994) lansuje zapożyczony z języka angielskiego termin *s l a n g*, który jest przeciwstawiony *ż a r g o n o w i* ze względu na komunikatywną jawność pierwszego, a tajność drugiego.

W niniejszej pracy będę używać terminu *s l a n g* na określenie „języka” środowiskowego uczniów. Dla celów stylistycznych zaś, o ile to będzie uzasadnione, będę posługiwała się jeszcze takimi terminami, jak: *o d m i a n a* i *i s o c j o l e k t*, traktując je synonimicznie względem slangu, będę natomiast unikała określeń *g w a r a*, *ż a r g o n* i *argot* (por. sugestie na ten temat K. Dejny, 1980), jeśli zaś użyję określenia *j ę z y k ś r o d o w i s k o w y*, to *j ę z y k* będę rozumiała inaczej niż w klasycznym strukturalizmie, co sygnalizuję cudzysłowem.

3. SOCJOLINGWISTYCZNA CHARAKTERYSTYKA POLSKIEGO SLANGU UCZNIOWSKIEGO

Obecnie chcę bliżej określić sytuację komunikacyjną slangu uczniowskiego, uwzględniając te jej aspekty, które dają się sprowadzić do pytania: kto do kogo mówi, posługując się slangiem uczniowskim, gdzie się to odbywa i w jakim celu?

3.1. KTO UŻYWA SLANGU UCZNIOWSKIEGO?

We współczesnych społeczeństwach rozwiniętych cywilizacyjnie i kulturowo łatwo jest wskazać grupę komunikacyjną, która stanowi użytkowników i twórców slangu uczniowskiego, a – jak wiadomo – występowanie takiej grupy jest warunkiem istnienia każdego socjolektu. Grupą tą są uczniowie,

czyli stosunkowo liczna populacja dzieci i młodzieży na różnych szczeblach edukacji szkolnej. Wyróżnia się ta populacja w porównaniu z innymi wiekowo, chodzi tu bowiem o młodych ludzi: dzieci (począwszy od 7. roku życia) i młodzież (do 19. roku życia).

W związku z tym można zadać sobie pytanie następujące: Czy poszczególne grupy wiekowe w równym stopniu uczestniczą w tworzeniu slangu? Polskie badania nie dają na to pytanie precyzyjnej odpowiedzi, wydaje się jednak, że najczynniejszy udział w tym procesie bierze grupa środkowa wymienionej populacji, czyli młodzież od 11. do 17. roku życia. Wyłączeni więc są najmłodsi, którzy jeszcze slangu nie tworzą, i najstarsi, którzy przestali się slangiem interesować. Udział w kreowaniu slangu jest więc w ogóle fakultatywny; znaczy to, że nie wszyscy potencjalni kreatorzy biorą w tym procesie udział, a ponadto, jeśli nawet biorą, to w różnym stopniu.

Jeśli slang uczniowski jest tworem grupy młodzieży nastoletniej, to w takim razie polszczyzna współczesna, praktycznie rzecz biorąc, zawiera w sobie slang uczniowski co najmniej trzech pokoleń: obecnych nastolatków, ich rodziców i dziadków. Stan taki pokazuje swoistą diachronię w synchronii. Można by szczegółowo porównywać te pokoleniowe edycje slangu. O ile mi wiadomo, polskie badania nad slangiem uczniowskim, a było ich niemało – o czym będę nieco mówiła w dalszej części tego artykułu – nigdy nie stawiały sobie takiego celu, by go porównywać pokoleniowo.

3.2. DO KOGO KIEROWANY JEST SLANG UCZNIOWSKI?

Jest on przeznaczony do kontaktowania się wewnątrz grupy komunikatywnej, czyli do kontaktów typu uczeń–uczeń, uczeń–uczniowie itp., chodzi więc o komunikację osób równych rangą, co przesądza o nieformalnym, spontanicznym i fakultatywnym charakterze tego kontaktu. Jest to, oczywiście, kontakt bezpośredni, w którym uczniowie się nie tylko wzajemnie słyszą, ale i widzą.

Slang uczniowski nie jest w zasadzie przeznaczony do kontaktowania się z nauczycielami czy osobami spoza szkoły, choć nie jest wykluczone stosowanie go w domu rodzinnym, gdzie jego elementy przejmowane są przez rodziców, dziadków, zasilając zasoby „języka rodzinnego”.

3.3. GDZIE JEST UŻYWANY SLANG UCZNIOWSKI?

Na to pytanie spróbuję odpowiedzieć, posługując się terminem *s y t u a c j i o d p o w i e d n i e j*, który jest kluczowy w Fishmanowskiej socjologii języka, i skąd szeroko rozpowszechnił się w socjolingwistyce⁴. Chodzi o najbardziej charakterystyczną dla jakiegoś socjolektu sytuację, która go determinuje i która jest determinowana przez niego. Mowa tu jest więc o wzajemnych, istotnych związkach pomiędzy danym socjolektem i sytuacją komunikacyjną.

Szukając takiej odpowiedniości pomiędzy sytuacją a slangiem uczniowskim, musimy przyjrzeć się bliżej szkole. W polskiej szkole (i nie tylko polskiej) występują dwie główne sytuacje komunikacyjne, mianowicie jest to sytuacja lekcji szkolnej oraz sytuacja przerwy. Różnią się one wieloma cechami, a przede wszystkim pod względem stopnia oficjalności. Lekcja jest sytuacją oficjalną, ze wszystkimi tego konsekwencjami językowymi. Natomiast typowo nieoficjalną sytuacją jest przerwa, i ona to stanowi dla slangu uczniowskiego sytuację odpowiednią. To podczas przerwy uczniowie posługują się swoim „językiem”, to jej głównie, choć nie wyłącznie, slang zawdzięcza swe istnienie.

Znajomość slangu zakłada nie tylko poznanie jego struktury, co składa się na kompetencję językową ucznia, ale również tego, gdzie i kiedy można slangu używać, co jest już częścią uczniowskiej kompetencji komunikacyjnej. W skład kompetencji komunikacyjnej ucznia wchodzi też świadomość tego, jakim celom służy slang. Zadajmy sobie i my to pytanie.

3.4. PO CO JEST UŻYWANY SLANG UCZNIOWSKI?

Jest on przede wszystkim reakcją na oficjalność języka szkolnej dydaktyki, o którym młodzież mówi (por. Zgółkowa 1991, s. 104), że jest nudny, śmieszny, formalny, niemodny i suchy, a ucznia, który używa poza lekcjami polszczyzny literackiej, uważa się za pedanta i lizusa. Te oskarżycielskie słowa są na szczęście wyrazem opinii tylko pewnej części młodzieży. Bez „języka” środowiskowego młodzież jednakże nie może się obyć. Jest on ekspresją tak obecnie modnego „bycia na luzie” – jak można to wyrazić po młodzieżowemu.

⁴ Za: G r a b i a s, dz. cyt., s. 56-61.

Jerzy Obara zapytał w ankiecie wprost, czym dla młodzieży uczniowskiej jest jej socjolekt. Uzyskał wiele odpowiedzi (por. Obara 1994, s. 103), w których pojawiły się następujące sugestie:

P o s ł u g u j ę s i ę s l a n g i e m :

1. „*żeby nie mówić oficjalnie, żeby rozmowa nie była drętwa*”,
 2. „*żeby nie używać wulgarnych wyrazów*”,
 3. „*bo łatwiej jest powiedzieć matma niż matematyka*”,
 4. „*bo nie ma innych słów dla zabawy i żeby ktoś spłynął*”,
 5. „*ja używam [gwary – K. W.] dlatego, żeby nikt się nie domyślał, o co chodzi*”,
 6. „*używam jej tylko po to, żeby ubarwić swoją wypowiedź*”,
- [używam slangu]:
7. „*aby kogoś zdenerwować*”,
 8. „*dla popisu*”,
 9. „*dla śmiechu, dla zabawy*”,
 10. „*gdy mi ktoś gra na nerwach, kiedy występuje ostra wymiana zdań*”.

„Język” środowiskowy zaspokaja więc wiele potrzeb psychicznych i komunikacyjnych swoich użytkowników. Jest dla nich ucieczką przed oficjalnością językową lekcji szkolnych. Pozwala na unikanie wulgaryzmów, jest przejawem tendencji do skrótów, tak cenionej przez młodych użytkowników polszczyzny. Służy do utajnienia wypowiedzi przed niepożądanymi słuchaczami. Jest sposobem na ubarwienie stylistyczne wypowiedzi. Pozwala na ostrą ripostę komuś, kto szuka sporu i zachowuje się prowokacyjnie. Jest sposobem na to, by zwrócić na siebie uwagę. Służy celom ludycznym, czyli zabawie i śmiechowi, pomaga objawić dobry nastrój. Łagodzi stresy.

Pamiętajmy też, że użycie slangu przez młodzież jest dla niej czynnikiem więziotwórczym wewnątrz grupy komunikacyjnej i jej wyróżnikiem w relacjach z innymi grupami, a szczególnie z dorosłymi. Slang pozostaje w mniej-szej lub większej opozycji do języka dorosłych.

Ze względu na te wszystkie funkcje „język” środowiskowy uczniów jest zjawiskiem tak starym jak sama szkoła, choć językoznawcy nie znają jego historycznych postaci. Najstarsze udokumentowane zapisy slangu uczniowskiego sięgają XIX w., choć, być może, istnieją jakieś nie odkryte, archiwalne źródła na jego temat.

4. STRUKTURALNA CHARAKTERYSTYKA POLSKIEGO SLANGU UCZNIOWSKIEGO – WYBRANE ZAGADNIENIA

To, co nazywamy slangiem uczniowskim, jest właściwie obszernym zbiorem leksemów, w skład którego wchodzi zarówno wyrazy ciągłe, jak i nieciągłe, czyli frazeologizmy.

Leksemy te występują na zasadzie inkrustacji w tekstach ujętych w stylu potocznym. Stopień włączania ich do tekstu jest bardzo zróżnicowany. Twierdzenie to jest jednak oparte jedynie na pobieżnej obserwacji, nie było na ten temat dotychczas systematycznych badań, obiektywnie analizujących frekwencję wyrazów slangowych w dłuższych tekstach. Dotychczasowym zwyczajem językoznawców polskich było tylko sporządzanie mniejszych lub większych list słownictwa slangowego, czemu nie zawsze towarzyszyła próba ich interpretacji.

Rozporządzamy jednakże pierwszym *Słownikiem gwary uczniowskiej* autorstwa Katarzyny Czarneckiej i Haliny Zgółkowej (Poznań 1992 – dalej cyt. Sgu), i właśnie jego zawartość stanie się głównym obiektem mojej analizy, ponieważ jest najobszerniejszą prezentacją slangu uczniowskiego.

Zacznę od omówienia założeń leksykograficznych słownika. Składa się on zasadniczo z czterech części, z których pierwsza, najobszerniejsza, zawiera alfabetyczny spis jednostek leksykalnych używanych w slangu, do którego to zbioru autorki słownika dotarły poprzez ankietę. To sami ankietowani uczniowie wyznaczyli granicę tego leksyku, przy czym byli to uczniowie z całego obszaru Polski, co nie miało wcześniej precedensu. Poza tym ankietę była przeprowadzona w latach 1988-1990, daje więc materiał leksykalny reprezentujący dość aktualny stan uczniowskiego socjolektu, ujmując rzecz z dzisiejszej perspektywy.

Autorki *Słownika* nie wykorzystywały wcześniej zarejestrowanych mini-leksykonów, które w różnym czasie i w odniesieniu do różnych części kraju sporządzane były przez licznych językoznawców, a także przez socjologów, pedagogów i publicystów. Według informacji Stanisława Kania (por. Kania 1984, s. 150) za pierwszą wzmiankę o słownictwie uczniowskim można uważać artykuł Ignacego Wolanowskiego pt. *Gwara uczniów lubelskich z lat 1875-1885*, zamieszczony w t. 16. czasopisma „Wisła” z 1902 r.

Na część drugą *Słownika* składa się „Lista słów szczególnych”, tworząca cztery pola leksykalne, skupiające kolejno: nazwy szkół, nazwy ocen szkol-

nych, nazwy nauczycieli oraz nazwy związane z procesem uczenia się i nau czania.

Część trzecia *Słownika* jest opracowana nowatorsko, jest bowiem alfabe tyczną listą czegoś, co można by nazwać za Iwoną Nowakowską-Kempną *m i n i t e k s t a m i* (I. Nowakowska-Kempna 1995, s. 9-31) lub za Woj ciechem Chlebdą *f r a z e m a m i* (W. Chlebda 1994, s. 327 n.), a które są w *Słowniku gwary uczniowskiej* nazwane *p o w i e d z o n k a m i*, *a f o r y z m a m i* i *r y m o w a n k a m i*.

Część czwarta, i ostatnia, jest listą przezwisk uczniów i nauczycieli. Do listy tej włączone są też wyzwiska.

Jak się mają te poszczególne części do siebie? Otóż część druga, czyli pola leksykalne, nie jest przedłużeniem części pierwszej, tylko jej interpreta cją, nazwy umieszczone w polach są bowiem wcześniej wymienione w części pierwszej, która poza tym zawiera leksemy nie układające się w pola. Kolejne części (trzecia i czwarta) natomiast rozszerzają całość leksykonu o następne jednostki słownikowe.

Taka koncepcja *Słownika* ma tę zaletę, że odzwierciedla cechy strukturalne leksyku składającego się na polski, współczesny slang uczniowski i pokazuje jednocześnie – być może – ogólne prawidłowości budowy innych socjolek tów. Ta ostatnia uwaga jest tylko supozycją, wymagającą weryfikacji.

Specyfiką *Słownika gwary uczniowskiej* jest również i to, że artykuł hasło wy jako podstawowa jednostka segmentacyjna jest w nim zredukowany do minimum. Brak w nim klasycznych informacji o właściwościach gramatycz nych leksemu, nie podaje się także cytatów, pokazujących jego użycie, a informacja semantyczna ma najczęściej charakter synonimiczny i bywa nie rzadko podawana w postaci jednego tylko synonimu opisywanego leksemu hasłowego. W przypadku leksemów polisemicznych poszczególne znaczenia są numerowane cyframi arabskimi, na przykład: *byk*, 1. *błąd*, 2. *niedopatek*, 3. *ocena niedostateczna*, 4. *wino*, 5. *człowiek dobrze zbudowany* (Sgu, s. 30).

Wiele definicji słownikowych ma także charakter pragmatyczny. Dotyczy to zwłaszcza zwrotów powitalno-pożegnalnych oraz wyzwisk, na przykład: *albanes*, zwrot powitalno-pożegnalny, znaczy 'cześć' (Sgu, s. 11), *adiosz papai* 'pożegnanie nauczyciela wychodzącego z klasy' (Sgu, s. 11), *aga ak*, 'ostrzeżenie kogoś' (Sgu, s. 11). Definicje te pochodzą od ankietowanych uczniów, do autorek *Słownika* należało uporządkowanie ich w ramach artyku łu hasłowego.

Istotne jest to, że ankietowani na potrzeby Sgu uczniowie reprezentują wszystkie typy szkół – od podstawowych poprzez średnie, od ogólnych po przez zawodowe i artystyczne. Nie ma na ten temat szczegółowych informacji

w haśle słownikowym, tzn. nie informuje się, od uczniów której szkoły dany leksem pochodzi. Jedyne wiadomości na ten temat znajdujemy we *Wstępie do Słownika*, nie jest więc rozstrzygnięte, czy np. leksemy typu: *bass* – na określenie gitary basowej (Sgu, s. 19), *basetla* 'wiolonczela' (Sgu, s. 19), *klawier* 'syntezator' (Sgu, s. 96), a także *klawisze* 'fortepian' (Sgu, s. 96) są utworzone przez uczniów szkoły muzycznej czy też innych szkół.

Nie podaje się też żadnych informacji, z jakiego terenu w sensie regionalnym i geograficznym dany leksem pochodzi. Zdaniem leksykologów każdy lekсыk, a więc także lekсыk slangu uczniowskiego, może być opisywany od strony semantycznej i pozasemantycznej. Opozycje pozasemantyczne natomiast mogą być pojmowane: stylistycznie, społecznie, terytorialnie, chronologicznie i idiolektalnie (przyzwyczajeniowo) (por. M. Grochowski 1982, s. 17). Pozbawionego wielu pozasemantycznych informacji *Słownika gwary uczniowskiej* nie można porównywać z wcześniejszymi pracami na temat slangu uczniowskiego, których niemało powstało do roku 1992. Choć nie pozbawiony braków, jest jednak kompendium niczym nie zastąpionym.

Rzucającą się w oczy właściwością slangu uczniowskiego jest jego *a n t r o p o c e n t r y z m*, co łączy go ze stylem potocznym. Ten antropocentryzm ma jednak w slangu własne wykładniki, odmienne niż w stylu potocznym, są nimi m.in. przezwiska.

4.1. STATUS PRZEZWISK W JĘZYKU OGÓLNYM I W SLANGU UCZNIOWSKIM

Sądzi się, że przezwiska są właściwością tylko slangu uczniowskiego i gwar ludowych. Jest to oczywiście prawda, ale niezupełna, przezwiska bowiem spotyka się i w innych, nieoficjalnych odmianach polszczyzny, np. w „języku” rodzinnym, używanym w kręgach domowo-sąsiedzko-towarzyskich, gdzie np. – co znam z autopsji – *Kaczorowskiego* nazywa się *Kaczorem*, *Skulimowskiego* – *Skulimem*, a *Pawłowskiego* – *Filutkiem*. Podobne zjawisko występuje w środowisku artystycznym, w którym *Krzysztof Kolberger* znany jest pod przezwiskiem *Kolba*, *Aleksander Zelwerowicz* jest *Zelwem*, a *Hanka Ordonówna* – *Ordonką*. Oczywiście, zakres występowania przezwisk jest w slangu uczniowskim niewspółmiernie większy niż w wymienionych odmianach. Ilościowo dorównują pod tym względem slangowi tylko gwary ludowe.

Przezwiseko należy do systemu antroponimicznego polszczyzny, jest jednym z wariantów nazwy osobowej, której najważniejszym wariantem jest

nazwisko. Władysław Lubaś wykazał, że we współczesnej polszczyźnie można użyć ponad 200 wariantów na nazwanie konkretnej osoby (W. Lubaś, s. 53-58). O przezwisku jako nazwie osobowej pisze, że jest ono nazwą fakultatywną, środowiskową, nacechowaną ujemnie, tworzoną dla celów stylistyczno-charakteryzujących lub środowiskowo-identyfikujących, pomocniczych (tamże, s. 54). Jak widać, Lubaś podkreśla pejoratywność przezwiska jako jego cechę wyróżniającą. Wydaje się, że faktycznie przewagę ilościową mają przezwiska pejoratywne. Jednak – analizując zbiór przezwisk zamieszczony w *Słowniku gwary uczniowskiej* – można zauważyć, że wiele przezwisk jest wolnych od pejoratywności, że są po prostu pod tym względem neutralne, a niektóre nawet melioratywne. Do neutralnych należą te urobione od nazwisk, np. *Flora* od nazwiska *Florecki*, *Guzik* od nazwiska *Guźniczak*. Także neutralnymi są te przezwiska, które są przeznaczone dla nauczycieli języków obcych – chodzi o przezwiska typu *Herr*, *Helga*, *Futur*, których nosicielami są nauczyciele germaniści, lub *Pticia*, *Bukwa*, *Charaszo*, których nosicielami są rusyciści itd. Z kolei do melioratywnych przezwisk zaliczyłabym takie, jak: *Belmondo* i *Galus* – dla przystojnych nauczycieli, a także *Calineczka*, *Babunia*, *Dzidzia*, *Elżbietka*, *Franio*, *Fredziu* – ewokujące pozytywne uczucia.

Fakultatywność przezwisk można rozumieć dwojako: po pierwsze, że nie są one nadawane wszystkim nauczycielom czy uczniom, a po drugie, że ten sam nauczyciel może mieć kilka przezwisk nadawanych mu na różnych etapach pracy w szkole przez grupy uczniów szybko wymieniające się w czasie. Z punktu widzenia komunikacji szkolnej przezwiska nauczycieli są nielegalne, podczas gdy przezwiska uczniowskie są legalne.

Pomimo zmienności repertuaru przezwisk w skali jednej szkoły czy całego slangu uczniowskiego mechanizm ich tworzenia (nominacji) pozostaje w zasadzie ten sam. Na ten temat powstała w językoznawstwie spora literatura, tu wymienię nazwiska autorów niektórych opracowań, są to więc m.in.: M. Marczewska (1990), W. Kupiszewski (1988), A. Furgalska (1978), S. Kania (1972), H. Popowska-Taborska (1960), M. Michasiewiczowa (1972), J. Głowacki (1992) i przede wszystkim K. Długosz, który zabierał na ten temat głos kilkakrotnie (1983a, 1983b, 1988, 1991, 1994). Językoznawcy analizowali przezwiska wieloaspektowo: zajęli się ich klasyfikacją semantyczną i morfologiczną (Długosz 1988), interesowała ich etymologia, czyli wpływ języka rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego na kształt polskich przezwisk, brano pod uwagę dzieła literackie i programy telewizyjne jako źródła przezwisk slangowych (Długosz 1983a, J. Głowacki 1992).

Najobszerniejsza monografia językoznawcza na temat przezwisk wyszła spod pióra Kazimierza Długosza i nosi tytuł *Przezwisek uczniów z Kieleccyzny* (1986).

Przezwisekowy materiał onomastyczny został w pracy Długosza sklasyfikowany według jedenastu grup. Decydowały o tym informacje uzyskane od uczniów na temat motywacji znaczeniowej przezwiska. Są to grupy następujące:

1. Przezwiseka od właściwości fizycznych.
2. Przezwiseka od właściwości psychicznych.
3. Przezwiseka od imion.
4. Przezwiseka od nazwisk.
5. Przezwiseka sytuacyjne.
6. Przezwiseka od sposobu mówienia i osobliwości fonetycznych w artykulacji pewnych głosek.
7. Przezwiseka od nazw zawodów, stanowisk i wykonywanych czynności.
8. Przezwiseka rodzinne.
9. Przezwiseka odmiejskowe.
10. Przezwiseka od powiedzonek i ulubionych zwrotów.
11. Przezwiseka niejasne.

Przezwiseka uczniowskie badano również od strony strukturalnej. Długosz (1988a) wyróżnia przezwiseka jednoczłonowe, których jest znakomita większość, i wieloczłonowe, złożone z dwu i więcej wyrazów, np. *Antek Sztachetka*, *Dzik Odyniec*, *Dyzio Marzyciel*, *Seta Denaturat*, *Samotny Biały Żagiel*.

Klasyfikacja Długosza znajduje potwierdzenie w materiale przezwisekowym *Słownika gwary uczniowskiej*. Zwróćmy uwagę na tę grupę przezwisk – zawartych w Sgu – które są motywowane sposobem mówienia i osobliwościami fonetycznymi w artykulacji pewnych głosek, ponieważ świadczą one o świadomości normy fonetycznej wśród uczniów. Oto przezwiseka tego typu: *Komputer* – to przezwiseko nauczyciela, który mówiąc, dzieli wyrazy na sylaby (Sgu, s. 327); *Sepleniawka* – to przezwiseko dotyczące sepleniącej nauczycielki (Sgu, s. 344); *Ma Torebkie*, *Raketa* – to przezwiseka nauczycieli, którzy mieszają wymowę grup *-ke*, *-ge* z *kie*, *-gie*, w wygłosie lub w śródgłosie (Sgu, s. 316, 342). Przezwiseka *Lyczba* (Sgu, s. 331) i *Tulypan* (Sgu, s. 350) dotyczą nauczycieli, którzy wymawiają niepoprawnie grupę *-li-*. Ten typ przezwisk trafia się jednak stosunkowo rzadko.

Przezwiseka są interesującym przedmiotem analizy językoznawczej z wielu powodów, m.in. ze względu na swój status kategorii przejściowej pomiędzy nazwami własnymi (*nomina propria*) a nazwami pospolitymi (*nomina appellativa*). Z nazwami własnymi dzielą to, że pełnią funkcję deiktyczną i wokatyw-

na. O ile jednak nazwy własne są czysto deiktyczne, nie mają znaczenia opisowego, o tyle przezwiska mają znaczenie opisowe – charakteryzują bowiem nosiciela przezwiska w różny sposób, i ta właściwość łączy je z nazwami pospolitymi.

4.2. WYZWISKA JAKO TYP JEDNOSTKI LEKSYKALNEJ SLANGU UCZNIOWSKIEGO

Bliski funkcjonalnie przewizkom typ jednostek leksykalnych w slangu uczniowskim stanowią wyzwiska. W *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka nawet się je utożsamia, czytamy tam bowiem, że: „Wyzwisko – częściej w l. m. to słowa obraźliwe, obelżywe, przezwiska, wymysły, obelgi”, po czym następują przykłady łączliwości takie, jak: „Brzydkie, karczemne, okropne, ordynarne wyzwiska. Stek, wiązanka wyzwisk. Obrzucić kogo wyzwiskami”, por. *Słownik Szymczaka* (t. III, s. 868).

Wydaje się, że w slangu uczniowskim są pewne różnice pomiędzy przewizkiem i wyzwiskiem. Do najważniejszych różnic zaliczyłabym to, że: 1. P r z e z w i s k a są najczęściej nacechowane pejoratywnie, ale są wśród nich neutralne, a nawet melioratywne (chodzi o ich wartość emocjonalno-wartościującą), podczas gdy w y z w i s k a są w sposób jednoznaczny pejoratywne. 2. W p r z e z w i s k a c h dominuje funkcja deiktyczna i indywidualizująca, podczas gdy dla w y z w i s k charakterystyczna jest dominacja funkcji pragmatycznej obrażania. 3. P r z e z w i s k a mogą pojawiać się we wszystkich nieoficjalnych zachowaniach językowych uczniów, podczas gdy w y z w i s k a są zarezerwowane dla takiej sytuacji, jak k ł ó t n i a, stanowiącej – jak sądzę – osobny gatunek stylu potocznego. 4. W y z w i s k o najczęściej (a może tylko?) występuje we frazie wokatywnej takiej, jak np.: *ty durniu!*, *ty chamie!*, *ty chłystku!*, czemu towarzyszy zwykle podwyższony ton głosu, krzyk i inne pozajęzykowe formy emocji, co dla p r z e z w i s k wydaje się tylko fakultatywne.

W *Słowniku gwary uczniowskiej* zarejestrowano obszerny zbiór wyzwisk, wśród których obok wyzwisk jednowyrazowych znajdujemy wyzwiska wielowyrzawowe w rodzaju: *ty fusie herbaciany!*, *ty młocie pneumatyczny!*, a nawet *ty neurobiałku z jedną półkulą mózgu!*

Przeglądając listę wyzwisk Sgu, zauważmy, że znajdują się na niej trzy rodzaje jednostek: jednostki o funkcji prymarnie obraźliwej, np. *ty idioto!*, *jędzo!*, *chamie!*, wtórnie obraźliwej, jak np.: *ty ośle!*, *mule!*, *świnio!* lub okazjonalnie obraźliwej: *ty pasztecie!*, *ty parapecie!*, *ty sklepie!* Nie można oprzeć

się wrażeniu, że w konfliktowych sytuacjach prawie każdy nie nacechowany wyraz z leksykonu polszczyzny ogólnej może stać się wyrazem obraźliwym. Zdarzyło mi się usłyszeć nawet takie wyzwiska, jak: *ty gwadelupo!* i *ty sufraganie!* (sic!), użyte przez niewykształconych użytkowników polszczyzny, którzy zapewne nie zdawali sobie sprawy z tego, co te wyrazy faktycznie znaczą.

Wyzwiska slangowe mają analogiczną strukturę do wyzwisk stylu potocznego, w ramach którego tworzą rejestr niski, nacechowany ujemną emocjonalnością. Wydaje się też, że wyzwiska stylu potocznego są w większym stopniu wulgarne i odtwórcze, podczas gdy wyzwiska uczniowskie pozbawione są na ogół wulgarności i cechuje je duży stopień kreatywności.

4.3. CENTRUM LEKSYKALNE SLANGU UCZNIOWSKIEGO

Zasadniczy zrąb slangu uczniowskiego stanowią rzeczowniki pospolite nazywające osoby, biorące udział w komunikacji szkolnej, czyli nazywające uczniów, nauczycieli oraz innych pracowników szkoły, m.in. woźną (woźnego), sekretarkę, sprzątaczkę. Jest to kolejna warstwa leksykonu slangowego świadcząca o jego antropocentryzmie.

Nazwy pospolite są morfologicznie bardzo podobne do przezwisk i wyzwisk, o których była wcześniej mowa. Różnice między nimi da się jedynie wyodrębnić na płaszczyźnie pragmatycznej. O tym, iż jakiś rzeczownik jest nazwą pospolitą lub wyzwiskiem rozstrzygają sami uczniowie jako użytkownicy slangu. Bywa zresztą i tak, że ten sam rzeczownik raz występuje w roli przezwiska, a innym razem jest nazwą pospolitą, nie ma więc pomiędzy nimi ostro wytyczonej granicy. Poza tym charakterystyczną cechą owych slangowych rzeczowników określających osoby jest występowanie ich w postaci długich ciągów synonimów absolutnych, tj. tautonimów.

I tak: *uczeń* jako hiperonim (uczeń w ogóle) ma w slangu takie m.in. synonimy, jak: *kałamarz*, *agent*, *żuczek*, *koł*; powstają one masowo na zasadzie *n e o s e m a n t y z m ó w*, co jest zresztą najczęstszą techniką powoływania do życia wyrazów slangowych. Owe neosemantyzmy, jak też i pozostałe typy leksemów slangowych, są wykładnikami ekspresji, slang uczniowski powstał bowiem nie tyle dla celów nominatywnych, ile ekspresywnych. Ekspresja językowa slangu częściej służy wyrażaniu emocji negatywnych (złości, gniewu, niezadowolenia, lęku itp.) niż pozytywnych. Uczuciom takim często towarzyszy ocena intelektualna.

W slangu oceniany jest przede wszystkim uczeń, i to wszechstronnie, ustawicznie i bezkompromisowo. Oceniany jest jego wygląd, por. *boss* 'uczeń dobrze zbudowany' (Sgu, s. 26), *bruzda* 'uczeń bardzo szczupły' (Sgu, s. 27), *brylaty* 'uczeń, który nosi okulary' (Sgu, s. 27) (jest to zresztą substancywizowany przymiotnik), *ciełęcina* 'uczeń otyły' (Sgu, s. 36), jego zachowanie, por. *aparac* 'uczeń dziwnie się zachowujący' (Sgu, s. 13), *dedmen* 'zmęczony uczeń' (Sgu, s. 47), a zwłaszcza jego możliwości intelektualne, np. *ćwiek* 'uczeń głupi' (Sgu, s. 46), *ćwira* 'uczeń mało rozgarnięty' (Sgu, s. 46), *diesel* 'uczeń głupi' (Sgu, s. 48), *epek* 'głupiec' (Sgu, s. 61).

Uczeń w slangu jest traktowany jako indywidualium, ale także jako członek klasy szkolnej lub całej szkoły. Oto przykłady nazw uczniów ze względu na członkostwo w klasie szkolnej: *aliki* 'uczniowie z klasy A', *bebiki* 'uczniowie klasy B', *głaby* 'uczniowie klasy G', *flaki* 'uczniowie z klasy F', *cymbaty* 'uczniowie z klasy C', a także *bebiątka* 'uczniowie z klasy I', *dragale* 'uczniowie z klasy II', *szóstaki* 'uczniowie z klasy VI'.

Z kolei nazwy uczniów motywowane przynależnością ich do określonego typu szkoły są w Sgu następujące: *gleboryje* 'uczniowie technikum rolniczego' (s. 73), *kapuśniaki* 't. s.' (s. 90), *męczybuły* 'uczniowie szkoły piekarniczej' (s. 124), *śrubki* 'uczniowie technikum mechanicznego' (s. 201), *przedłużacze* 'uczniowie szkoły elektrotechnicznej' (s. 163), *pędzle* 'uczniowie szkoły plastycznej' (s. 151), *piguły* 'uczennice liceum medycznego' (s. 154), *młotki*, *szlachta zaściankowa* 'uczniowie szkoły zawodowej' (s. 132).

Oczywiście, nazwy te częściej występujące w formie pluralnej mogą występować także w liczbie pojedynczej.

Wszechstronnej obserwacji poddawani są przez użytkowników slangu nauczyciele. W „języku” uczniowskim znajduje to odbicie w postaci długiego ciągu nazw określających nauczyciela, w których znajdują odzwierciedlenie takie jego cechy, jak: płeć, wiek, specjalność zawodowa, szczegóły wyglądu i zachowania, a zwłaszcza sposób mówienia na lekcji.

Nauczyciel potraktowany jest bądź indywidualnie, bądź jako część grupy, tj. grona pedagogicznego danej szkoły (analogicznie jak uczeń). Oto garść przykładów nazw slangowych określających grono pedagogiczne (Sgu, s. 247): *alibaba i czterdziestu rozbójników*, *bakterie*, *banda*, *bełkoty*, *ciałko*, *ciało*, *ciało gogiczne*, *ciele pedagogiczne*, *essesmani*, *france*, *gestapo*, *kaci*, *mówiarze*, *szkolnisie*, *szkolniki*, *psory*, *psorzy*, *psy*. Wszystkie one – poza nielicznymi, jak *ciałko*, *ciało*, *psory*, *psorzy*, które powstały na zasadzie skracania, oraz poza nazwami typu *szkolnisie*, *mówiarze* (które są albo derywata-

mi od *szkoła*, *mówić*, albo kontaminacjami od *szkoła* + *strojnisie*, i *mówić* + *gówniarze*) – są nacechowane negatywnie, służą wyrażaniu krytycyzmu i złośliwości pod adresem nauczycieli. Była już o tym mowa, że uczniowie nie mniejszą złośliwością obdarzają w slangu i samych siebie.

Bogatą synonimią obrosły w slangu nazwy takich osób, jak dyrektor szkoły, woźny, sprzątaczką i sekretarką, bez których nie funkcjonuje żadna szkoła. Nazwy określające dyrektora zawierają w sobie sarkazm tak, jak i wszystkie nazwy osobowe omówione dotychczas. W Sgu znajdujemy m.in. takie oto określenia dyrektora szkoły: *Anioł stróż* (s. 13), *boss* (s. 26), *bzyk* (s. 30), *czifo* (s. 44), *hogata* (s. 81), *kierownica* (s. 94), *koza* (s. 102). Są tu także wszelkie, możliwie najkrótsze derywaty rzeczownika *dyrektor* takie, jak: *dera* (s. 48), *dyr*, *dyrcia*, *dyrcioldyrciu*, *dyra*, *daras/dyraś*, *dydol*, *drykcio*, *dyrda*, *darga*, w których z podstawy słowotwórczej wzięto tylko sylabę *dyr-* lub *dy-* albo samą tylko głoskę *d-*. Przykład ten ilustruje dobrze mechanizm słowotwórstwa slangowego, w którym daleko się nieraz odbiega od modeli derywacyjnych polszczyzny ogólnej.

Na koniec zwróćmy jeszcze uwagę na leksemy określające woźnego lub woźną, jako stałą kadrę szkoły. Oto niektóre z nich: *baba chłop* (s. 15), *babuszka* (s. 15), *bonanza* (s. 25), *cerber* (s. 32), *cieciu* (s. 36), *ciotka* (s. 38), *dłubacz* (s. 48), *dyżurkarz* (s. 55), *edziu* (s. 60), a także *blekotowa* i *dzwonkowy*, dwa ostatnie w formie substancywizowanych przymiotników (s. 58).

Oprócz wymienionych dotychczas nazw osobowych pozycję centralną w slangu mają leksemy nazywające czynności związane z rolą ucznia takie, jak m.in. *uczenie się*, *odpowiadanie na lekcji*, *podpowiadanie*. Slangizacja obejmuje także takie stałe fakty z życia ucznia, jak *klasówka*, *cenzurka*, *rada pedagogiczna*, *akademie* i *zabawy szkolne*, *wywiadówka*, *życie w internacie*. Slang, można powiedzieć, ujmuje życie ucznia detalicznie, nazywa się w nim „po swojemu” przybory szkolne, przedmioty nauczania, meble szkolne i pomoce naukowe, słowem, wszystko, co się składa na środowisko szkolne uczniów.

Wspomnę tu jeszcze o sprawie, która wzbudza bodaj największe emocje uczniowskie, a mianowicie – o ocenianiu szkolnym. Nazwy ocen szkolnych to klasyczny przykład pola leksykalnego w slangu uczniowskim, reprezentatywnego dla slangu (prototypowego). Nazwy te są szeroko znane (i pamiętane) przez użytkowników polszczyzny, którzy dawno już przestali być uczniami.

Nazwy ocen szkolnych są w *Słowniku gwary uczniowskiej* jedną z najliczniejszych grup leksykalnych, wzbudziły też kilkakrotnie zainteresowanie językoznawców. Wspomnę choćby o pracach Z. Grzecha, L. Wajdy *Nazwy ocen*

szkolnych (1970), M. Żuchniewicz *Z gwary szkolnej. Nazwy ocen* (1994) czy K. Wojtczuk *Liczba i/lub cyfra jako ocena szkolna w języku nauczycieli i uczniów* (1996).

5. ZAKOŃCZENIE

Slang uczniowski jest jednym z najbardziej znanych „języków” środowiskowych zarówno wśród językoznawców, jak i wśród społeczeństwa. Wynika to z jego cech konstytucyjnych, jest on bowiem z założenia jawny, czym się przeciwstawia żargonom, do których w Polsce należą np. żargon złodziejski, ochweśnicki czy sitarski.

Slang uczniowski jest socjolektem o szerokiej komunikatywności, czym się z kolei przeciwstawia takim „językom” środowiskowym, jak socjolekt łowiecki, marynarski czy górniczy. Grupa komunikatywna, której slang uczniowski jest tworem, jest liczna, rozproszona, ale też skonsolidowana w ramach jednej szkoły, jednego miasta itd., występuje więc na całym obszarze polskiego języka etnicznego. Ponadto jest to grupa złożona z młodych, dynamicznych ludzi, nawiązujących stałe i bogate kontakty.

Slang uczniowski jest częścią języka młodego pokolenia użytkowników polszczyzny, ma swoją kontynuację w postaci slangu studenckiego, również dobrze opisanego w literaturze językoznawczej, a także ma swoje przedłużenie w postaci „języków” środowiskowych młodzieżowych grup hobbyistycznych, np. fanów muzyki rockowej, sportowców czy wreszcie w postaci „języka” młodzieżowych subkultur, jak skinhaedzi, punkowie i in.

„Język” młodzieżowy odznacza się dużym stopniem kreatywności i przez to ma wpływ na rozwój polszczyzny ogólnej. Dla samych uczniów slang jest przede wszystkim środkiem ekspresji, co go odróżnia od slangów, które służą przede wszystkim funkcji nominatywnej, tj. profesjolektów.

Slang służy uczniom do wyrażania dobrego humoru i żartu, przy czym często chodzi nie o żart pusty i powierzchowny, ale o żart połączony z krytycyzmem wobec otaczającej (nie tylko szkolnej) rzeczywistości, przechodzącym często w sarkazm (por. Zgółkowa 1992).

Slang jest ponadto może jedynym niekonfliktowym środkiem pozwalającym uczniom na wyrażenie swojego niezadowolenia i zagubienia. Rozładowując stres, slang pełni funkcję terapeutyczną.

„Język” uczniowski nie jest więc tylko zbiorem osobliwości leksykalnych, ale czymś więcej: ujawnia nawyki językowe (zwłaszcza słowotwórcze) młodego pokolenia Polaków, jego preferencje aksjologiczne, pokazuje jego poczucie humoru oraz krytycyzm wobec zastanych wzorców polszczyzny oficjalnej. W slangu jest zakodowany uczniowski obraz szkoły. Wszystko to sprawia, że slang uczniowski nigdy nie przestanie być interesującym obiektem dla językoznawców.

BIBLIOGRAFIA

- A l t b a u e r M., 1932: *Bałagata, belfer, cymes, kapcan, łapserdak, ślamazarny*, „Język Polski” z. 2, s. 47-49, 76-78.
- A r c i m o w i c z W., 1935: *Żargon uczni wileńskich szkół powszechnych*, „Kurier Wileński” z. 9-11.
- B l u s z c z A. [rec.], 1994: K. Czarnecka, H. Zgólkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, „Polonica”, t. XVI, s. 246-249.
- B u t t l e r D., 1959: *Słownictwo środowiskowo-emocjonalne we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy” z. 1-2, s. 68-78.
- B u t t l e r D., 1973: *Dyskusyjne zagadnienie opisu polskich gwar środowiskowych*, w: *Govorite formi i slovenskite literaturni jazici*, Skopje, s. 153-159.
- C h l e b d a W., 1993: *Frazematyka*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. II, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 327-334.
- C z a r n e c k a K., 1991: *Przymus i ograniczenia społeczne w użyciu języka uczniowskiego*, w: *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży. Materiały konferencji ...*, [red.] J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 115-120.
- C z a r n e c k a K., Z g ó ł k o w a H., 1992: *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.
- C z a r n e c k a K., 1996: *Miejsce języka uczniowskiego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka*, [rec.:] E. Sękowski, *Materiały ogólnopolskiej konferencji nt. „Z badań nad kompetencją i świadomością językową dzieci i młodzieży”*, Warszawa, 25-26 listopada 1894, Warszawa, s. 75-81.
- D e j n a K., 1980: *Ile mamy języków polskich?*, „Język Polski” LX, s. 30-43.
- D ł u g o s z K., 1985: *Przezwisek uczniów zaczerpnięte z programów telewizyjnych i dzieł literackich*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 435-439.
- D ł u g o s z K., 1983b: *Proszę pana, bo on się przeżywa, czyli o przezwiskach uczniów szkół podstawowych*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 25-37.
- D ł u g o s z K., 1986: *Przezwisek uczniów z Kieleccyzny*, Szczecin.

- D ł u g o s z K., 1988a: *Wielocłonowe przezwiska uczniowskie*, „Onomastica” XXXII.
- D ł u g o s z K., 1988b: *Rosyjskie przezwiska polskich uczniów. Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, Warszawa, s. 105-110.
- D ł u g o s z K., 1991: *O polskich przezwiskach od niemieckich podstaw*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Językoznawstwo XIII, s. 109-119.
- D ł u g o s z K., 1994: *Wpływ języka francuskiego na powstawanie uczniowskich ksenonimów przezwiskowych*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. I, red. M. Białoskórska i S. Kania, Szczecin, s. 197-206.
- F r i e d r i c h H., 1938/39: *W sprawie gwary uczniowskiej*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 130-133.
- F u r g a l s k a A., 1978: *Przezwise nauzcycieli i uczniów*, „Prace Naukowe UŚ”, 201., Prace Językoznawcze 4., Onomastyka, red. W. Lubaś, A. Wilkoń, Katowice, s. 63-71.
- G ł o w a c k i J., 1992: *Przezwise nauzcycieli i uczniów w opowiadaniach i powieściach Edmunda Niziurskiego*, „Język Polski” z. 4-5, s. 289-296.
- G r a b i a s S., 1974: *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski” z. 1, s. 22-31.
- G r a b i a s S., 1994: *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- G r o c h o w s k i M., 1982: *Zarys leksykologii i leksykografii*, Toruń.
- G r z e c h Z., W a j d a L., 1970: *Nazwy ocen szkolnych*, „Językoznawca” z. 21-22, s. 80-87.
- G u c w a F., 1938: *Gwara uczniowska w Lublinie*, „Pamiętnik Lubelski” t. III.
- G u c w a F., 1939: *Gwara uczniowska*, Kraków.
- I g n a t o w i c z - S k o w r o Ń s k a J., K a n i a S., 1991: *Nacechowanie emocjonalne w gwarze uczniowskiej*, w: *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 107-115.
- K a n i a S., 1972: *O gwarze uczniowskiej (ze szkół zielonogórskich)*, „Przegląd Lubelski” marzec, s. 79-86.
- K a n i a S., 1972b: *Przezwise uczniów i nauzcycieli z gwary uczniowskiej*, „Nadodrze” nr 4, s. 9 n.
- K a n i a S., 1977: *Uwagi o gwarze uczniowskiej w wybranych utworach młodzieżowych*, w: *Z zagadnień historii literatury*, Zielona Góra, s. 139-146.
- K a n i a S., 1984: *Z badań nad słownictwem i frazeologią gwary uczniowskiej*, w: *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, t. V, Katowice, s. 149-164.
- K l i c h E., C i u ł a P., C z a r n e c k i W., 1927: *Przyczynki do gwary uczniowskiej w Poznaniu i Trzemesznie*, „Slavia Occidentalis” t. VI, s. 290-307.
- K o p e ć J., 1987: *Metaforyka w języku mówionym młodzieży szkolnej*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” t. XV, s.
- K o w a l i k K. [rec.], 1992: K. Czarnecka, H. Zgólkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, „Język Polski” z. 4-5, s. 348-349.
- K o z ł o w s k a E., 1996: *Kreatywność leksykalna w języku środowiskowym uczniów*, w: *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka*, red. E. Sękowska, Warszawa, s. 81-91.

- K r a s z e w s k a J., 1988: *Wyrazy oznaczające afirmację w gwarze szkolnej*, „Prace Filologiczne” t. XXXIV, s. 191-201.
- K u p i s z e w s k i W., 1988: *O przewiskach szkolnych*, „Prace Filologiczne” t. XXXIV, s. 211-214.
- K u p i s z e w s k i W., 1990: *Z zagadnień gwary uczniowsko-studenckiej*, „Prace Filologiczne” t. XXXV, s. 91-95.
- L u b a ś W., 1980: *Współczesne polskie nazwy osobowe w akcie mowy*, „Socjolingwistyka” 3, s. 53-58.
- M a r c z e w s k a M., 1990: *Przezviska uczniów (klasyfikacja i wnioski językowe)*, „Kieleckie Studia Filologiczne” t. V, s. 151-160.
- M a z u r B., 1977: *Słownik gwary młodzieżowej*, cz. I, (A-O), „Szpilki” nr 12, s. 8-9; cz. II, (P-Ż), „Szpilki” nr 12.
- M e n t z e l Z., 1978: *Pokazać język (gwara uczniowska)*, „Polityka” nr 21.
- M i c h a s i e w i c z o w a M., 1972: *O przewiskach nauczycieli w żargonie uczniów rzeszowskich*, „Język Polski” LII, z. 2, s. 132-139.
- N a g ł o w s k a A., 1963: *Niektóre zagadnienia z tzw. „gwary uczniowskiej” trzech szkół powiatu kłobuckiego*, „Językoznawca” nr 8-9, s. 93-98.
- N o w a k o w s k a - K e m p n a I., 1995: *Zastosowanie analizy kognitywnej do badania języka dzieci i młodzieży*, w: *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, red. J. Ożdżyński, Kraków, s. 9-31.
- O b a r a J., 1994: *Z badań nad żargonem uczniowskim wrocławskich szkół podstawowych i średnich*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” t. XX, s. 97-111.
- P o c z m a ń s k i W., 1974: *Co tam panie w „Polityce” (o gwarze uczniowskiej)*, „Barwy” nr 4.
- P o p o w s k a - T a b o r s k a H., 1960: *O przewiskach nauczycieli*, „Język Polski” XL, z. 2, s. 113-121.
- S c h r e i b e r I., 1939: *O gwarze uczniowskiej*, Kraków.
- S z m i d t J., 1990: *Pypeć na języku*, „Kobieta i Życie” nr 29, s. 2-3.
- U ł a s z y n H., 1938: *Przyczynki leksykalne. Trzy gwary uczniowskie: wielkopolska, królewiacka, galicyjska*, Poznań.
- W ę g i e r J., 1978: *Gwara środowiskowa uczniów*, w: *Integracja i dezintegracja języka na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin.
- W i e c z o r k i e w i c z B., 1932: *O słownik polskiej gwary szkolnej*, „Polonista” R. II, s. 141.
- W i e c z o r k i e w i c z B., 1961: *O gwarach środowiskowych*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 227-232.
- W i e c z o r k i e w i c z B., 1968: *Gwara szkolna*, w: *Gwara warszawska dawniej i dziś*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa, s. 316.
- W i l k o ń A., 1988: *Typologia socjolektów*, „Socjolingwistyka” 8, s. 83-94.
- W i ś n i e w s k i Z., W i ś n i e w s k i A., 1977: *Słowotwórstwo rzeczowników i czasowników w gwarze uczniów grudziądzkich szkół średnich*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Seria A, Językoznawstwo, t. IV, s. 73-88.
- W o j t c z u k K., 1996: *Liczba i/lub cyfra jako ocena szkolna w języku nauczycieli i uczniów*, „Poradnik Językowy” z. 10.

- W o ł a n o w s k i I., 1902: *Gwara uczniów lubelskich z lat 1875-1885*, „Wisła” t. XVI, s. 123.
- W y s ł o u c h S., Z a c h a r c z u k H., S m u s z k i e w i c z A., 1963: *Żargon uczniowski w Polsce (Próba charakterystyki)*, „Językoznawca” z. 8-9, s. 79-92.
- Z g ó ł k o w a H., 1991: *Specyfika języka młodzieżowego w świadomości uczniów*, „Socjolingwistyka” 11, s. 99-108.
- Z g ó ł k o w a H., 1992: *Retoryka sarkazmu w gwarze uczniowskiej*, w: *Opisać słowa*, red. A. Markowski, Warszawa, s. 233-242.
- Z g ó ł k o w a H., C z a r n e c k a K., 1994: *Kategoria Boga w słownictwie uczniowskim*, w: *Język a kultura*, t. X, *Języki subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 29-37.
- Z i ę t k o w i a k J., 1985: *Z zagadnień słownictwa gwary uczniowskiej*, „Poradnik Językowy” s. 543 n.
- Ż u c h n i e w i c z M., 1994: *Z gwary szkolnej. Nazwy ocen*, „Prace Filologiczne” t. XXXIX, s. 223-230.

SOCIO-LINGUISTIC CHARACTERIZATION
OF POLISH SCHOOL-PUPILS' SLANG

S u m m a r y

The article entitled *Socio-linguistic characterization of Polish school-pupils' slang* has a character of a review. This means that it is a presentation of the main problems connected with linguistic – and especially socio-linguistic – research into Polish school-pupils' slang, into its lexical-semantic-pragmatic structure, as well as into the con-situation that gave rise to it and that permanently determines it.

As result of this research we have managed to find out, among others, what the place of school-pupils' slang on the map of Polish sociolects is, what are the main lexical types making up that sociolect, as well as what its functions are in language communication.

School-pupils' slang is one of the environmental varieties of language that are quite well scientifically described, which is proved by the abundant linguistic literature devoted to this subject. The literature was a reference point for the theses of the article.

Translated by Tadeusz Karłowicz